

Sygn. akt VI Ka 212/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)
Protokolant	st. sekr. sądowy Joanna Prabucka - Ochniak

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2014r.,

sprawy M. M. (1)

obwinionego z art. 92a kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt II W 695/13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz opłatą w kwocie 30 złotych.

Sygn. VI Ka 212 / 14

UZASADNIENIE

M. M. (1) został obwiniony o to, że:

w dniu 18 czerwca 2013 roku około godziny 09:38 na drodze krajowej nr (...), w miejscowości S. gm. L., kierując samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) nie dostosował się do administracyjnie ograniczonej prędkości do 50 km/h, jadąc z prędkością 77 km/h. tj. o wykroczenie z art. 92 a kw.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Iławie z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygn. II W 695 / 13:

I. obwinionego M. M. (1) uznano za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 92 a kw i za to na podstawie art. 92 a kw w zw z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzono mu karę 250 złotych grzywny;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 ze zmianami) zasądzono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i opłaty sądowej.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obwiniony M. M. (1), zaskarżając go w całości, tj. w pkt. I i II, wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego, przedmiotowemu orzeczeniu przy tym zarzucając:

1. rażąco obrazę prawa, polegającą na naruszeniu przez Sąd:

- art. 5 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez naruszenie zasady in dubio pro reo i rozstrzygnięciem wszelkich wątpliwości co do przebiegu zdarzenia z dnia 18.06.2013 r. na niekorzyść obwinionego;

- art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przy analizie zebranego w sprawie materiału, a w szczególności; dowolną interpretację i wybiórczość zeznań świadka M. B. (1) dotyczącą wykonywania pomiaru prędkości, oraz swobodną i sprzeczną z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania ocenę, że obwiniony mimo posiadanej wiedzy o kontroli drogowej zdecydowałby się na wyprzedzanie i przekraczanie prędkości o ponad 30 km/h oraz przyjęcie, że pomiar okazany obwinionemu przez policjanta dotyczył jego pojazdu mimo tego, że wskazanie urządzenia pomiarowego przez policjanta obwinionemu nastąpiło po 121 sekundach do dokonania pomiaru, podczas gdy na przebycie 181 m potrzeba zaledwie od 8 do 12 sekund, a doliczając czas potrzebny na przepuszczenie samochodów z przeciwka (15- 20 s.) oraz zatrzymanie pojazdu i pokonanie przez policjanta odległości około 5 m od jezdni do auta obwinionego maksymalnie 40 – 60 sekund;

- art. 2§2 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez naruszenie zasady prawdy materialnej poprzez wydanie wyroku skazującego w przypadku gdy wina nie została udowodniona z uwagi na zbyt wiele wątpliwości związanych z tym, iż wynik na urządzeniu, którym dokonano pomiaru był prawidłowy i dotyczył pojazdu obwinionego;

- art. 4 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego, co jest sprzeczne z jedną z naczelnych zasad postępowania karnego jaką jest zasada obiektywizmu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, na uznaniu, że :

- obwiniony wykonywał manewr wyprzedzania oraz że poruszał się z prędkością większą o 27 km/h niż dozwolona;

- na przyjęciu, że policjant dokonujący pomiaru starał się celować w zderzak pojazdu obwinionego i przyjęciu przy tym, że dokonał prawidłowego pomiaru, podczas gdy świadek ten zeznał, iż nie wie w co trafił dokonując pomiaru;

- pomiar wykonany przez funkcjonariusza policji dotyczył prędkości z jaką poruszał się kierowany przez obwinionego samochód po jezdni.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego M. M. (1) jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wskazać należy, że wbrew twierdzeniom obwinionego Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk / art. 8 kpw / obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd ocenił prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy, omawiając wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób, że obwiniony M. M. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Stwierdzenia tego nie jest w stanie podważyć żaden argument apelacji. Do wykazania bowiem, iż Sąd pierwszej instancji dokonał błędu w ustaleniach faktycznych konieczna jest zgodna z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego argumentacja pozwalająca na stwierdzenie, że poczyniona przez Sąd ocena materiału dowodowego powinna być odmienna. Tego skarżący w żaden sposób nie wykazał.

Trzeba zatem z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłby sobie tego obwiniony absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć bowiem należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Sąd I instancji miał nadto, zdaniem skarżącego, uznając M. M. (1) winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, dopuścić się obrazy przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 8 kpw w zw z art. 5 § 2 kpk. W orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna już ugruntowany jest jednorodny pogląd, iż nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy ww. przepisu prawnego, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny bowiem, czy nie została naruszona zasada *in dubio pro reo*, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść danego obwinionego względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Z całą zaś stanowczością stwierdzić należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Z powyższego rozumowania jednoznacznie wynika, że w niniejszej sprawie nie naruszono granicy swobodnej oceny dowodów, właśnie dlatego, iż Sądowi I instancji w żaden sposób nie można racjonalnie zarzucić braku wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów, która nie jest sprzeczna z zasadą logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub z doświadczeniem życiowym.

W realiach niniejszej sprawy nie sposób też zasadnie utrzymywać, co podnosi autor apelacji, iż Sąd I instancji naruszył dyrektywę określoną w treści art. 7 kpk / art. 8 kpw /.

W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom tegoż skarżącego. Generalnie wypada zatem przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeżeli tylko: - po pierwsze, jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, - po drugie, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego, - po trzecie, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku / v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.07.1995r., (...) 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12 / 6, wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 22.02.1996r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/ 10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.09.1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6 i inne /. Skarżący nie wykazał natomiast w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku Sądu Rejonowego dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 kpk nie mógł w realiach omawianej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować uniewinnieniem obwinionego od popełnienia przypisanych mu czynów. Trzeba więc wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłyby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w art. 7 kpk.

Omawiając podniesiony przez skarżącego zarzut apelacyjny, niezbędne jest wskazanie że przedmiotem ochrony art. 92 a kw są porządek i bezpieczeństwo ruchu drogowego zagrożone przez niedostosowanie się do ograniczenia prędkości określonego ustawą lub znakiem drogowym. W tym przypadku porządek ruchu drogowego jest zabezpieczony przez przestrzeganie dozwolonej prędkości poruszania się pojazdu, co niewątpliwie przekłada się na bezpieczeństwo ruchu drogowego. Komentowany artykuł porządkuje odpowiedzialność za wykroczenia polegające na przekroczeniu przez kierującego pojazdem dopuszczalnej prędkości, co dotychczas było przedmiotem odpowiedzialności bądź z art. 92 § 1, bądź z art. 97, w zależności od tego, czy przekroczenie było określone odpowiednio znakiem drogowym, czy też przepisami ustawy, co wielokrotnie prowadziło do nierównego traktowania osób naruszających wskazane przepisy. W dyspozycji komentowanego przepisu ustawodawca użył określenia "nie stosuje się do ograniczenia prędkości", co w tym przypadku oznacza niepodporządkowanie się ograniczeniu prędkości obowiązującemu w ruchu drogowym nakazanemu znakiem drogowym lub wynikającym z przepisów ustawy, nieprzestrzeganie go czy też niestosowanie się do niego. Przy czym pojęcie ograniczenia należy tu interpretować jako ujęcie, zawarcie w pewnych ramach, granicach, co skutkuje tym, że czynność sprawcza w tym wypadku może polegać zarówno na przekroczeniu górnej granicy dozwolonej prędkości, jak i na zejściu poniżej dolnej nakazanej prędkości poruszania się pojazdu po danym odcinku drogi /W. Jankowski. Komentarz do art. 92 (a) kodeksu wykroczeń. Stan prawny na dzień 01.01.2013 r./.

W niniejszej sprawie wina M. M. (1), w zakresie przypisanego mu czynu, została wykazana w oparciu o całokształt materiału dowodowego, w tym zwłaszcza zeznań funkcjonariuszy Policji: M. B. (1) i W. H., a także zgromadzonej w sprawie dokumentacji w postaci świadectwa legalizacji ponownej, instrukcji obsługi miernika prędkości „Laser (...) 100 LR i 200 LR”, informacji przedłożonej przez (...) s.c., oraz częściowo w wyjaśnieniach obwinionego, które to dowody prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzy przekonujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw postawionego obwinionemu zarzutów. Przechodząc w pierwszej kolejności do oceny zeznań ww. osób, zaznaczyć należy, iż byli oni świadkami czynu, co jest bezpośrednio związane z jego specyfiką i okolicznościami, przy czym oczywiście świadek M. B., będąc policjantem przeprowadzającym pomiar prędkości pojazdu obwinionego, posiadał najrozleglejszą wiedzę na temat zdarzenia. Należy też podkreślić, że ww. funkcjonariusze Policji nie są w żaden sposób powiązani z obwinionym, a biorąc pod uwagę ich świadomość zawodową i mając na względzie zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, nie sposób przyjąć, iż bez żadnego wyraźnego powodu, nie znając wcześniej M. M. (1) chcieliby go obciążyć odpowiedzialnością za wykroczenia, których ten faktycznie by nie dokonał. Tym bardziej narażając się w takim przypadku na konsekwencje prawne i służbowe. Istotne jest także to, że zeznania funkcjonariuszy Policji korespondują z zapisami w notatce służbowej, które zostały sporządzone spontanicznie.

Z zeznań ww. świadków, a przede wszystkim relacji M. B., wynika jednoznaczny obraz, stanowiącego meritum niniejszego postępowania, zdarzenia, czyli to, że obwiniony M. M. (2) w dniu 18 czerwca 2013 r. około godz. 09:38 w miejscowości S. na drodze (...) kierując samochodem marki S. (...) nie dostosował się do administracyjnie ograniczonej prędkości (do 50 km/h), jadąc przy tym z prędkością 77 km/h. Co godne podkreślenia, zeznania ww. osób są spójne, jasne, logiczne, wzajemnie ze sobą korelujące, a nadto konsekwentne zeznania M. B. i zapisy z notatnika policyjnego, wskazują na fakt, iż ww. popełnił zarzucany mu czyn.

Wbrew zaś stanowisku skarżącego, wyciągnięte z kontekstu całej wypowiedzi świadka - funkcjonariusza Policji M. B. (1), w toku rozprawy z dnia 06 marca 2014 roku / k. 69 - 70 / sformułowanie, w kwestii dotyczącej prawidłowości dokonania pomiaru, iż ww. policjant z reguły stara się celować w zderzak, czy też że celuje w przód pojazdu, bryłę, w

żaden sposób nie podważa, w omawianym zakresie, sprawstwa obwinionego i nie może doprowadzić do wyciągnięcia z takiego fragmentu jego zeznań wniosku, że dokonał on pomiaru w sposób nieprawidłowy.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżącego, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego (aczkolwiek w istotnej mierze istotnie oparte na uznanych za wiarygodne zeznaniach W. H. i przede wszystkim M. B. (1)) są z gruntu wadliwe. Nota bene sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach nawet tylko jednej osoby, również w sytuacji nie przyznania się obwinionego do winy, nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania choćby jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania. Rzecz w tym, że tego rodzaju dowody, jak wykazał to Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, nie wywołują żadnych zastrzeżeń i nie zostały w żaden sposób podważone pod względem ich wiarygodności. W rezultacie autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zeznań ww. świadków nie wykazał jednocześnie aby stanowisko Sądu orzekającego w omawianym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Nadto co szczególnie ważne w niniejszej sprawie, zeznania ww. funkcjonariuszy Policji korespondują z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w niniejszej sprawie, gł. z zapiskami z notatnika służbowego i świadectwa legalizacji urządzenia pomiarowego. Sąd Okręgowy nie znajduje zaś jakichkolwiek podstaw, by podważyć legalność ww. rejestratora, czy też zakwestionować wyniki, w takim zakresie jak to przyjął Sąd Rejonowy, zarejestrowanego przez to urządzenie pomiaru prędkości prowadzonego obwinionego pojazdu mechanicznego. Podkreślenia bowiem wymaga, iż wbrew wywodom skarżącego, przedmiotowe urządzenie w dniu pomiaru posiadało aktualne świadectwo legalizacji ponownej, wydane przez właściwy organ / k. 6, 59/, a pomiaru tego dokonali funkcjonariusze Policji, a więc osoby, które z racji wykonywania obowiązków służbowych, były odpowiednio, w tym zakresie, przeszkolone. Z kolei M. M. (1), co istotne nie dysponuje ani wiedzą fachową ani też odpowiednim doświadczeniem zawodowym, by móc skutecznie kwestionować, przyjętą przez funkcjonariuszy Policji, metodę dokonania pomiaru prędkości pojazdu obwinionego.

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób ustosunkował się także do przedłożonych przez M. M. (1) artykułów prasowych i instrukcji obsługi miernika prędkości, przy czym należy podkreślić, że to, iż w innych sprawach stwierdzono wadliwość pomiarów dokonanych innymi urządzeniami, niż tym którym w dniu zdarzenia posługiwał się M. B. (co dot. np. urządzeń I.-1 czy Rapid), nie może mieć wpływu na ocenę prawidłowości pomiaru w trakcie zdarzenia wskazanego w zarzucie w rozpoznawanej sprawie.

Odnosząc się z kolei do podniesionych przez obwinionego zarzutów dotyczących kwestii kalibracji miernika prędkości, zdaniem Sądu odwoławczego, stwierdzić należy, że również te zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji, przedmiotowy pomiar został wykonany przez urządzenie laserowe spełniające przy tym wszelkie wymagania określone w polskim prawie. Wskazać zaś skarżącemu należy, iż jak wynika z treści zaliczonej na poczet materiału dowodowego i ujawnionej w toku przewodu sądowego, treści informacji przekazanej przez (...) s.c. W. T. i J. K. ul. 9 maja 32/36 98 – 100 (...) / k. 86 - 87 / wynika, iż zgodnie z ustawą z dnia 11 maja 2001 r. prawo o miarach (Dz. U. z 2013 r., poz. 1069 z późn. zm.) przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, w tym przyrządy laserowe (...) 20-20 podlegają prawnej kontroli metrologicznej obejmującej zatwierdzenie typu oraz legalizację pierwotną i legalizację ponowną. W związku z powyższym, jak podaje (...) s.c. na ww. przyrząd pomiarowy nie zostało wystawione „świadectwo kalibracji”, a świadectwo legalizacji ponownej, które to zgodnie z art. 4 pkt. 20 ww. ustawy jest dowodem legalizacji, poświadczającym dokonanie legalizacji. Natomiast zgodnie z art. 4 pkt. 13 przytoczonej ustawy, legalizacja jest to zespół czynności obejmujących sprawdzenie, stwierdzenie i poświadczenie dowodem legalizacji, że przyrząd pomiarowy spełnia wymagania. Zgodnie zaś z art. 9 a ww. ustawy, zarówno wymagania, jak i szczegółowy zakres sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej (w tym legalizacji pierwotnej i legalizacji ponownej) dla poszczególnych rodzajów lub grup przyrządów podlegających prawnej kontroli metrologicznej, określa minister właściwy do spraw gospodarki w drodze rozporządzenia – dla przyrządów do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym. Dotychczas Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 9 listopada 2007 r. (Dz. U. z dnia 03 grudnia 2007 r. nr 225, poz. 1663) w sprawie wymagań, który powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń

wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów, które z dniem 21 marca 2014 r. zostało zastąpione Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 r. (Dz. U. z dnia 06 marca 2014 r. poz. 1663). Konkludując, wystawienie świadectwa legalizacji przyrządu pomiarowego, jest więc poprzedzone czynnościami sprawdzenia tego przyrządu na podstawie wytycznych zawartych w ww. rozporządzeniu. Ponadto wskazano, iż zgodnie z art. 8a ustawy prawo o miarach przyrządy pomiarowe podlegające prawnej kontroli metrologicznej mogą być wprowadzone do obrotu

i użytkowania tylko wówczas, jeżeli posiadają ważną decyzję z zatwierdzeniem typu lub ważną legalizację. Zaś zgodnie z art. 8 b ww. ustawy, prawna kontrola metrologiczna przyrządów pomiarowych jest dokonywana przez organ administracji miar, oraz w zakresie udzielonych upoważnień, przed odpowiednie podmioty.

W świetle zatem jednoznacznej wymowy przytoczonych powyżej dowodów, których nie sposób zakwestionować, stanowisko skarżącego, w którym neguje sprawstwo obwinionego, w zakresie przedmiotowego wykroczenia drogowego nie znajduje racjonalnego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, iż okazany obwinionemu przez kontrolującego go policjanta pomiar był jego pomiarem, gdyż jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, a także zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, od momentu zmierzenia prędkości obwiniony musiał jeszcze przejechać drogą (...) metrów, zatrzymać się, przepuścić kilka samochodów, następnie zjechać na parking, zatrzymać pojazd, otworzyć okno, funkcjonariusz musiał podejść do pojazdu, przedstawić się i podać postawę zatrzymania, i dopiero następnie okazał wyświetlone na mierniku wartości. Sąd Okręgowy w Elblągu w pełni podziela ocenę Sądu Rejonowego, mając także na uwadze zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że czynności te mogły trwać właśnie około 2 minut, natomiast podawany przez obwinionego czasookres 30/40 sekund jest mało prawdopodobny. Wskazane ustalenia nie są w stanie podważyć poczynione przez obwinionego w wywiedzionym środku odwoławczym obliczenia matematyczne. Godzi się zauważyć, iż mają one mocno subiektywny charakter, i zostały one dokonane w najkorzystniejszy sposób dla osoby obwinionej. Trudno przy tym nie dostrzec okoliczności, iż w przedmiotowych obliczeniach, obwiniony uwzględnia prędkości stałe i niezmiennie, przy czym całkowicie pomija ewentualne hamowanie w trakcie jazdy, co w sposób naturalny czyni przedłożone obliczenia bezprzedmiotowymi na gruncie niniejszej sprawy. Przyjęcie zaś za pewnik obliczeń skarżącego, doprowadzałoby do irracjonalnego wręcz wniosku, że M. M. (2) przejechał wskazany odcinek drogi z prędkością 80 km/h bądź 50 km/h na całym jej odcinku, co pozostaje w sprzeczności z bezspornym faktem zatrzymania jego pojazdu.

Podniesione zaś przez skarżącego okoliczność, iż ze względu na fakt posiadania wiedzy o kontroli drogowej oraz z racji wykonywanego zawodu nie zdecydowałby się na manewr wyprzedzania i przekroczenie przy tym prędkości o ponad 30 km/h ma charakter gołosłowny, a przez to nie stanowi argumentu skutecznie obalającego poprawność ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji, gdyż przecież z zeznań M. B. wynika, że obwiniony swoim samochodem wykonywał jednak manewr wyprzedzania.

Odnosząc się z kolei do przedstawionej przez M. M. (1) wersji zdarzenia, zauważyć należy, iż nie kwestionował on samego faktu zatrzymania go we wskazanym dniu i miejscu do kontroli drogowej. Sąd Rejonowy w stosownym zakresie wziął pod uwagę wyjaśnienia obwinionego, w części w której korelowały one z całokształtem materiału dowodowego oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Wersja zaś przedstawiona przez obwinionego, w zakresie zarzucanych mu wykroczeń nie koreluje,

a wręcz stoi w sprzeczności z ww. spójnymi zeznaniami bezpośrednich świadków zdarzenia, którzy, jak wspomniano, nie mieli żadnego interesu w pomawianiu obwinionego. Takiego interesu nie wykazał zresztą sam apelujący. Tę część wyjaśnień obwinionego, Sąd Rejonowy słusznie potraktował jako przyjętą linię obrony, która razi naiwnością i stanowi jedynie swoisty - nieracjonalny – sposób uniknięcia odpowiedzialności prawnej przez obwinionego M. M. (1). Jest ona nie tylko niezgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a nadto, wbrew wywodom skarżącego, nie prowadzi ona do odmiennych, w tym zakresie wniosków.

Ekspozowane zaś przez M. M. (2) kwestie dotyczące wykszolenia policjantów, czy też ich braku wiedzy o tzw. efekcie cosinusa także pozostają bez wpływu na zasadność przyjętych w uzasadnieniu ustaleń faktycznych. Godzi się

zauważyć, iż policjant przeprowadzający kontrolę obwinionego przeszedł odpowiednie przeszkolenie z zakresu obsługi miernika prędkości w Centrum Szkolenia Policji w L., a także inne specjalistyczne szkolenia w tematyce kontroli ruchu drogowego, nadto co wyraźnie podkreślił świadek M. B. (1) (k. 69 v) szkolenia te miały charakter stricte praktyczny, tj. polegały na przeszkoleniu funkcjonariusza w zakresie prawidłowej obsługi tegoż urządzenia, a nie sięgały kwestii wymagającej posiadania wiedzy specjalistycznej, która we wskazanym zakresie z pewnością posiada takowy charakter.

Reasumując stwierdzić więc należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w pełni też podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie wymierzenia M. M. (1) kary grzywny w kwocie 250 złotych. Zdaniem Sądu odwoławczego zawarta w treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego jest prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględniła ona elementy o których mowa w art. 47 § 6 kw, W tym też zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował rodzaj i charakter naruszonego przez obwinionego dobra, jak również sposób i okoliczności popełnienia przypisanego mu wykroczenia, nadto Sąd I instancji w sposób prawidłowy uwzględnił jako okoliczność łagodzącą fakt prowadzenia przez obwinionego ustabilizowanego trybu życia. Oceniając natomiast wysokość wymierzonej M. M. (1) kary grzywny stwierdzić należy, że jest to kara sprawiedliwa, w pełni uzasadniona, współmierna do stopnia winy, adekwatna do możliwości zarobkowych obwinionego oraz uwzględnia jej stosunki osobiste i majątkowe, a zatem mieści się w granicach realnej egzekucji. Stanowi ona też represję stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do obwinionego. Orzeczona kara powinna zadośćuczynić również wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk w zw z art. 109 § 2 kpw zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny, utrzymał w mocy.

Na podstawie zaś treści art. 118 § 1 kpw w zw z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zw § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. / Dz.U.01.118.1269 / w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienia wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, uwzględniając sytuację majątkową i rodzinną M. M. (1), Sąd Okręgowy obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz opłatą w kwocie 30 złotych.